RUSKI INWALID

No. 241.

NIEDZIELA. 10 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 10 Października.

W Jmiennym J. C. M. ukazie danym Senatowi Rządzącemu w dniu 9 Września roku teraźnieyszego i własną ręką N. Pana podpisanym, wyrażono:

„W celu odwrócenia trudności mogących się zdarzyć przy przedstawianiu do banku assygnacyynego i iego oddziałow lub do innych miesc skarbowych, assygnat starych i popsutych dla zamiany na nowe wszelkiey wartości *Rozkazuiemy*: Assygnaty stare wnoszące się za iakie kolwiek opłaty, lub przedstawiaiące się dla zamiany na nowe; maią bydź przyymowane, i płacić za nie monetą miedną, zachowuiąc następuiące prawidła: 1) Jeśli na assygnacie wyczytać można numer, summę czyli iey wartość, podpis kassyiera i ieśli słowa wewnątrz papieru znayduiące się ze wszystkich czterech brzegów, niesą oddarte lub oderznięte. 2) Jeśli od całey assygnaty zachowana iest według właściwey iey formy połowa niższa i na niey iest wyrażona wartość w polu kratkowem, cały podpis kassyiera i oba numera, z których ieden przynaymniey koniecznie bydz cały powinien a drugi choćby i nadpsuty. 3) Jeśli od całey assygnaty zgubione zostały lub się popsuły części lewey strony, a na pozostałey prawey zachowany iest przynaymniey ieden numer i podpis kassyiera cały. 4) Gdyby nawet w assygnacie niedostawało czwartey części lewey iey strony, a trzy tylko pozostałe części, iedna od drugiey nieoderwane były i miały numer i cały podpis kassyiera. 5) Lecz gdyby między przedstawionemi staremi assygnatami znalazły się niestosuiące się do tych prawideł; wtenczas bank i iego oddziały po przekonaniu przedstawiaiącego o niewartości ich i naznaczeniu takowych na krzyż, powracaią właścicielowi bezopłacenia.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 6 Października.

Raport rady stanu *o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugim posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.*

(Ciąg dalszy.)

Rzeki.

Ubezpieczenie brzegów Wisły nieprzerwanie Rząd zaymuie. W tym celu rozpoczęta tama przy Kępie Saskiey w ciągu lat dwóch ostatnich zupełnie ukończoną została, a pod Bielanami, Swidrami i Zeraniem dwie nowe tamy iedną długości prętów 30, drugą prętów 44 wybito.. Wzniesione są nadto tamy nad *Wisłą* pod wsią *Staszowem* prętów 25, tyleż pod wsią *Korczynem*, a 20 prętów pod wsią *Rogowem*. Roboty te przy pomocy gmin przyległych kosztowały zł: Pol: 57,333. Gdy zaś pod *Modlinem Wisła* wyrobiwszy sobie nowe koryto, nietylko obrywała warownie tey twierdzy, lecz i spławność niebezpieczną czyniła; gdy równie pod *Jabłonną* na dwie odnogi rozdzielona; nieszczyła grunta tey włości, zalewała trakt publiczny, a nawet przeyście statków niepodobném czyniła; odwrócenie tak wielkiey dla handlu klęski, żadney nie cierpiało zwłoki; przy *Modlinie* więc wstrzymała pęd rzeki poprzeczna tama 27 prętów długa, a 38 stóp wysoka, pod *Jabłonną* zaś wystawienie tamy 49 prętów długości, zwróciło ią do utraconego nurtu.

Zamierzone czyszczenie *Wisły*, w roku upłynionym rozpoczęte, i od granicy Pruskiey aż ku Wrocławkowi posunięte zostało. Cała ta przestrzeń na mil pięć rozległa, z kamieni i prądów zupełnie iest oczyszczona. Pierwszy krok do ustalenia koryta tey naygłównieyszey w Polsce rzeki, pociągnął za sobą przygotowawczą czynność w obwarowaniu na przyszłość iey brzegów, i w tym zamiarze plan sytuacyyny iuż powyżey *Nieszawy* doprowadzony został.

Działania około spławności rzek innych, postąpiły widocznie. Czyszczenie rzeki *Pilicy* od mil 8 do przeszło 30 doprowadzone aż do wsi *Smardzewic*. *Nidy* do wsi *Brzegów*, odkąd spławną iuż bydź nie może. Rzeka *Bug* posunięta do wsi *Młynarze*. *Wieprz* do wsi *Blizonna*, pierwsza o mil 3 druga o mil 4 od swego uyścia. *Warta* oczyszczona także na $1\frac{1}{2}$ mili od Miasta, *Koła* do wsi *Nasierdza*. Rzece tey należało oznaczyć stałe koryto w bagnach między *Unieiowem* i *Chełmem*. Wykopany w nowym kierunku kanał, do którego nurt rzeki wpuszczony, rozległe w tym mieyscu niziny osuszył.

Te dokonane roboty kosztuiące w dwóch latach oprócz użytych szarwarków złot: Pol: 201,297, przekonywaią o usiłowaniu Rządu, aby rzeki nayrychley do spławności usposobić. Przystąpi z kolei i do czyszczenia rzeki *Bzury*, o co Izba Poselska w petycyi swoiey imieniem Obywatelów tey okolicy, do Waszey Cesarsko-Królkwskiey Mości prosbę zaniosła. Już Rząd Pruski w widoku ułatwienia związków handlowych, przedsiębrał oczyszczenie tey rzeki. Skoro więc kosztowne po nim plany zgromadzonemi zostaną, przybędzie Rząd Obywatelom w pomoc tém chętniey, gdy sami do kosztów przyłożyć się ofiaruią.

Przeprawy publiczne na rzekach nie były dotąd przyzwoicie urządzone. Porządek i bezpieczeństwo przy przewozach, wymagały oznaczenia stałych prawideł, i stosunkowey ilości wybieranych opłat. Obięło cały ten przedmiot postanowienie Rządu d. 21 Lipca 1818 r.

Berlinki z Urzędu spławnego naymowane, lubo dla upadłego handlu zboża, nie miały odpowiedniego odbytu, uczyniły iednak zł: Pol: 34,796.

Górnictwo.

W ciągu lat dwóch ostatnich, zmienił się stan Górnictwa, przez rozszerzenie iego obrębu. Do pięciu dawnych dozorstw nowe dwa przybyły: *Pankowskie* w Województwie Kaliskiem z fabryką tamteyszą żelaza, i *Starachowieckie* przez zamianę za dobra fabryk żelaznych Starachowińskich, Bzińskich, i Brodzkich, w prywatném posiadaniu do upadku przywiedzionych. Wszystkie te dawne i teraźnieysze zakłady czynny ruch ożywiał, lubo niektóre w Hutach *Białogoni* i *Niechwałowa* nie wydobyły takiey ilości miedzi i srebra, iaka była w epoce zdawania Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości sprawy z dwóchletnich czynności Rządu spodziewana. Głównieysza tego przyczyna, iest trudność oczyszczenia w tey okolicy kruszców miedzianych z wielu obcemi częściami zmieszanych, która stosownieyszym sposobem topienia usuniętą zostanie. Prócz tego, zakład walcowni w *Białogonie*, dla przeszkód mieyscowych nie mógł bydź ukończony, i tylko go w potrzebie tymczasowo urządzono. Pierwsze proby walcowanych blach żelaznych, mosiężnych, i zynkowych okazuią, że Zynk Polski w fabrykach Rządowych wyrabiany, do walcowania zupełnie iest zdatny.

W skutku usilności do ułatwienia postępu w kopalniach łożoney, gornictwo kraiowe wy-

dało w dwóch zeszłych latach 1818 i 1819 w ogóle następuiącą ilość produktów:

Zelaza surowego cetn: 70,332. — Zelaza kutego cet: 20,772. — Zynku cet: 4,494. — Ołowiu cet: 1,953. — Mosiędzu cet: 45. — Miedzi cetn: 457. — Blachy cetn: 387. — Srebra grzywien 106 — Galmanu cet: 22,575. — Węgli kamiennych korcy 326,627. — Rudy miedzianey i ołowianey cet. 16,402. — Rudy żelazney wozów 28,278, — Popiołu hałunowego korcy 5500; a oprócz tego znaczną ilość drobnieyszych sprzętów, narzędzi, i rozmaitych towarów żelaznych. Gdy zaś przy zarządzie fabryk żelaznych pierwszą iest potrzebą zapas węgli i rudy, ile więc możność dozwoliła, zgromadzono zapasów węgli siągów 20,393. — Rudy fur 18,000 i korcy 12,000.

Liczne w tym przeciągu czasu budowle i reparacyie nietylko pieców do topienia, kanałów wodnych, lecz i mieszkań dla Górników i Hutników, stawianie mostów, uskutecznione bydź musiały, które łącząc z rozpoczętemi zakładami do robienia blach zynkowych i fabrykacyi mosiędzu, tudzież stawianiem nowego pieca w *Samsonowie*, nakład na wspomnione roboty wyniósł w dwóch latach, w ogóle zł. Pol. 386,510.

(Dalszy ciąg potem.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 29 Września.

Xiężna J. Mość *Berry* wczora wieczorem przechadzała się iescze według zwyczaiu, i nikt się niespodziewał, aby nadzieie Francyi tak rychło ziścić się mogły.—Koło północy rozmawiała z damami dworu swoiego i między innémi rzekła: »Jeśli urodzę syna, ukażę go sama narodowi i woysku.« O pół do trzeciey z północy poczuła bole zbliżaiącego się rozwiązania, zadzwoniła i kobiety ią otaczaiące weszły do pokoiu. Wkrótce nastąpiło i porodzenie, które tak było lekkie i pomyślne, iż Xiężna niepotrzebowałe akuszera. Z wielką przytomnością rozkazała wezwać świadków, z któremi weszło także kilku oficerów gwardyi narodowey trzymaiących wartę. Xiąże *Coigny* i osoby dworu Królewskiego naypierwiey weszły; wkrótce nadszedł Xiąże *Suchet* i *Albufera*.

Ukazano zaraz nowo narodzonego Xiążęcia Matce. Po czem omoczono mu usta essencyią, i dano połknąć kilka kropel wina. Naczynie w którém była essencyia, było toż samo, którego używano przy urodzeniu Henryka IV, a które przez mieszkanców miasta Pau, było starannie w całości zachowane.

Skoro ta szczęśliwa nowina rozniosła po mieście, mnóstwo różnego stanu, płci i wieku osob napełniło pokoie Xiężney; tysiące wiernych Francuzów cisnęły się koło kolebki aby widzieć nowourodzonego Xiążęcia, powszechna radość napełniała wszystkie serca, iakiż pęzel wystawić potrafi ten tkliwy obraz! O godzinie trzeciey udał się do Króla pokoiowiec pełniący służbę i obudził N. Pana dla zawiadomienia o tèm szczęśliwem wydarzeniu. Rozczulony Król dwa razy kazał sobie powtórzyć, że dziecko urodzone, było płci mężkiey i ledwie mogł wymowić: Niech będzie chwała Bogu. N. Pau zaraz wstał i udał się do Xiężney. Po drodze spotkał Brata *(Monsieur)* i z rozrzewnieniem uścisnęli się, roniąc łzy radości. Tym czasem zagrzmiały działa i rozniosły po całey stolicy wiadomość, że Opatrzność zesłała domowi *Burbonów* Anioła pocieszyciela, dobrze myślącym obywatelom nową rękoymie pokoiu, a iednemu z nayznakomitszych Tronów Europy zakład trwałości iego.

O szostey zrana iuż tłum ludu nieprzyliczony, znaydował się pod oknami Xiężney; okrzyki radości: »Niech żyie Król! Niech żyie Xiężna *Berry*? Niech żyie Xiąże *Bordeaux*!» rozlegały się w powietrzu. Niepozwolono iednakże Xiężney dopełnić swey obietnicy, to iest aby sama ukazała ludowi syna swoiego. Dla zadowolnienia atoli zgromadzonego ludu, Pani *Gontaut* wziąwszy na ręce dziecko, ukazywała w oknie kilka razy.

Koło południa odprawiło się wielkie nabożeństwo w kościele zamkowym, po którem Król, Xiąże i Xiężna Angulemscy, niemniey też i brat Królewski ukazali się na bolkonie przed ogrodem, w którym przeszło 20,000 ludu napełniało powietrze okrzykami radości. Uczucia nayżywszego ukontentowania napełniały serca rodziny Królewskiey. N Pan dał znak ręką, że chce mówić: głeboka nastąpiła cichość i Król wyrzekł następuiące słowa głośno i wyraźnie: »Przyiaciele moi! Radość wasza we stokroć powiększa moią własną. Dla wszystkich nas urodził się syn, który będzie oycem waszym; będzie on was kochał tyle ile ia i cały dom móy teraz.« Te słowa N. Pana przyięte były z niewymówną radością.

Nowo urodzonemu Xiążęciu dano następuiące imiona: *Henryk*, *Karol*, *Ferdynand-Dieudonné* (od Boga dany) *d'Artois*, *Xiąże Bordeaux*; Dziecko to iest zdrowe, i mocnego złożenia.

Po dziękczynnem nabożeństwie przyymował Król powinszowania od Xiążąt Krwi, Ministrów państwa, wielkich urzędników koronnych, Ministrów i posłów zagranicznych, Marszałków i Jenerałów, Arcybiskupa paryzkiego i dwunastu Merów Paryża.

Szambelan *Lespine* wysłany został dzisiay w charakterze gońca do Neadolu, celem zawiadomienia Rodziców Xiężney o szczęśliwém iey rozwiązaniu.

Korrespondencyia za pomocą telegrafów czynnie się odbywała dzisiay ze wszystkiemi miastami Francyi: W Bordeaux wiedziano iuż o tem szczęśliwem wydarzeniu o godzinie ósmey zrana, a o 9tey iuż mielismy ztamtąd odpowiedz. Wyznaczono iuż tam deputacyią, która miała udać się do Paryża dla oswiadczenia Królowi powinszowania. Dzisiay wieczorem Paryż wspaniale był oświecony; Powszechna radość mieszkańców tuteyszych iest nadwszelkie opisanie; przed ogrodem Tuilleryiów spalono piękny faierwerk, a na ulicach mnogie gromady tańcowały i weseliły się. W teatrach publiczność domagała się aby spiewano pieśń narodową: *Vive Henri quatre*, którey strofy w lożach i na parterze powtarzane były z uniesieniem radosci. W wielkiey operze miano grać dzisiay *le Rossignol* i balet *Klary*; lecz zwierzchność odmieniła to widowisko na *Atalią* z należącemi do niey chorami. Wszystkie passaże tey traiedyi, mogące się iak kolwiek zastosować do okoliczności, przyięte były z nayżywszém uniesieniem. Po skończonem widowisku aktor *Bonnel* spiewał następuiące wiersze zastosowane do szczęśliwey matki, i na żądanie publicznosci kilka razy powtorzył.

C'est un Bourbon France qui vietnt de naitre.
C'est de tes Rois l'auguste rejeton!
Dés le berceau ce faible enfaut doit étre
L'espoir du brave et la terreur du traitre.
C'est un Bourbon!
C'est un Bourbon heureuse mère, eublie
Et ton veuvage et ton triste abandon;
C'est ton epoux qui renait à la vie,
Ce noble enfant le rend à la patrie;
C'est un Bourbon!

ROZMAITOŚCI.

— W gazetach francuzkich czytamy następuiące doniesienia z Anglii: »Nigdy ieszcze położenie Anglii niebyło tak krytyczném iak teraz. Dotyka one wszystkie gałęzi administracyi. W wydziale skarbu okazał się niedostatek 10,000,000 funtów szterlingów. Bank Londyński coraz bardziey czuie się bydz ściesnianym. Strona *radykalistów* zmacnia się nader widocznie i co chwila niebespieczniewyszą się staie dla spraw publicznych i prywatnych. Sprawa Królówey iest przedmiotem uwag powszechnych. Stan osad niemniey iest niepomyślny. Jndyie Wschodnie i Botany-Bey potrzebuią nowych woysk wtenczas, gdy Anglija sama dla swey własney spokoynosci musi ie powiększać. Znaiomy Kobbet i w więzieniu nieprózuie. Ułożył tam i wydrukował pisemko oddychaiące prawdziwie piekielną złością, w niem między innem czytamy: «*Przyiaciele reformy radykalney, włóczęgi i nędzarze, smieycie się i weselcie; do was się teraz obróciła Fortuna.*« Wolność druku do naywiększego doszła zuchwalstwa i grozi niebespieczeństwem powszechnego zaburzenia umysłów. Ostatnie wypadki w Portugalii powiększaią wyuzdanosć zuchwalców naszych i stan krytyczny państwa. Można się przecież spodziewać że eskadra tam wysłana, powróci spokoyność. — Z tem wszystkiem ministrowie nasi dowodzą niezłomney stałości. Większość głosów zawsze iest przy nich w obu parlamentach i ufaią duchowi dobrych obywateli.—Król zdrówszy iest od chwili iak się rospoczęła sprawa Królowey w parlamencie i stałosć umysłu iego wyższa iest nad wszelkie przygody. Może też wszystkie te nieprzyiemnosci zamienią się w pomyślną dla nas przyszłość.«

Czytamy w gazetach Weneckich pod datą 14 z. m. że odebrano tam wiary godne pisma z Korfu, zawiadamiaiące że Ali *Basza Janiny* opuszczonym został nietylko od woysk swoich; lecz nawet i od synów; wszystkie iego prowincyie poddały się porcie; On zas sam zamknął się w twierdzy zbudowaney na skale w okolicach Janiny, gdzie iak słychać pierwiey iescze przeniosł był wszystkie swe skarby.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.